

Sygnatura akt VI Ka 576/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 sierpnia 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Mierz

Sędziowie : Ewa Trzeja-Wagner

(del.) Piotr Pawlik (spr.)

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Katarzyny Łęskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2019 r.

1. sprawy **D. W.** ur. (...) w B.

syna R. i M.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 204§2 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 282 kk i art. 204§2 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk

2. sprawy **W. M.** ur. (...) w G.

syna M. i B.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 204§2 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 278§1 kk, art. 282 kk i art. 204§2 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 204§2 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 marca 2019 r. sygnatura akt III K 778/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie po 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza im opłatę za II instancję w kwocie po 400 zł (czteryście złotych).

Sygn. akt VI Ka 576/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 sierpnia 2019r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 12 marca 2019r. w sprawie o sygn. akt III K 778/16 uznał oskarżonych D. W. i W. M. za winnych tego, że w dniu 12 lutego 2016r. w G. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonali zaboru w celu przywłaszczenia:

- dwóch telefonów komórkowych marki S. (...) o nr (...) oraz H. (...) o nr (...) o łącznej wartości 4.000 zł na szkodę J. N. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w stosunku do A. C. w obecności J. N.,
- zaboru w celu przywłaszczenia laptopa o wartości 200 zł na szkodę M. T. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy,

to jest przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. skazał każdego z oskarżonych na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W drugim punkcie wyroku na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 200 zł złotych na rzecz M. T. solidarnie ze zobowiązanym opisanym w pkt. 6 wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 lipca 2016 roku sygn. III K 631/16.

W ostatnim punkcie wyroku na mocy art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki w wysokości po 50 zł oraz opłatę w wysokości po 400 zł.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł oskarżyciel publiczny, który zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych, zarzucił mu po trzykroć **naruszenie prawa materialnego**:

- art. 282 kk przez jego błędną wykładnię i niesłuszne oraz nie znajdujące oparcia we właściwie ocenionym materiale dowodowym uznaniu, że dla jego popełnienia wymagane jest nastąpienie skutku, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu wskazuje na to, że przestępstwo to może także zostać popełnione w formie usiłowania, a nie jedynie dokonania,

- art. 204 § 2 kk przez jego błędną wykładnię i niesłuszne oraz nie znajdujące oparcia we właściwie ocenionym materiale dowodowym uznaniu, że dla jego popełnienia wymagane jest nastąpienie skutku, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu wskazuje na to, że przestępstwo to może także zostać popełnione w formie usiłowania, a nie jedynie dokonania,

- art. 13 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie pomimo, iż z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż doszło do usiłowania czynów z art. 282 i z art. 204 § 2 kk, a zatem winien on znaleźć zastosowanie.

Podnosząc w/w zarzuty Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonych za winnych popełnienia czynu, którego opis skarżący zaproponował w skardze apelacyjnej, a stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. W pozostałej części apelujący Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli również obrońcy obu oskarżonych. Z uwagi na identyczną treść obu skarg postawione w nich zarzuty przedstawione zostaną łącznie. obrońcy zaskarżyli wyrok Sądu meriti w całości na korzyść oskarżonych zarzucając wydanemu rozstrzygnięciu:

1. **obrazę przepisów postępowania** mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez brak jego kompleksowej i zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizy w sytuacji, gdy z materiału tego, a szczególnie zeznań świadka M. P. (1) (pisownia oryginalna) i zeznań pokrzywdzonych nie wynika, aby oskarżeni dopuścili się przestępstwa rozboju;

2. **błąd w ustaleniach faktycznych**, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na:

a) błędnym ustaleniu, że oskarżeni w dniu 12 lutego 2016r. działali z zamiarem dokonania zaboru w celu przywłaszczenia dwóch telefonów komórkowych marki S. (...) oraz H. (...) o łącznej wartości 4.000 zł na szkodę J. N. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w stosunku do A. C. w obecności J. N. oraz zaboru w celu przywłaszczenia laptopa o wartości 200 zł na szkodę M. T. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, czym mieli wyczerpać znamiona czynu z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w sytuacji, gdy prawidłowo dokonana analiza materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż oskarżony W. M. wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstw z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 204 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk, a oskarżony D. W. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 204 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk z art. 278 § 1 kk i z art. 282 kk w zw. z art. 204 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

b) błędnym ustaleniu zamiaru, z jakim działali oskarżeni poprzez uznanie, iż działali oni w celu przywłaszczenia dwóch telefonów komórkowych i laptopa w sytuacji, gdy prawidłowo dokonana analiza materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż oskarżeni nie dopuścili się rozboju lecz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc pokrzywdzonym usiłowali je doprowadzić do rozporządzenia ich mieniem, usiłując w ten sposób czerpać korzyść majątkową z uprawiania prostytutki,

c) bezpodstawnym przyjęciu, iż prognoza kryminologiczna wobec oskarżonego W. M. jest negatywna, i że wymaga on resocjalizacji w warunkach zakładu karnego, co spowodował orzeczenie wobec niego rażąco niewspółmiernie surowej kary, podczas gdy należyte uwzględnienie wszystkich okoliczności dotyczących oskarżonego, jak przyznanie się do winy, aktualnie ustabilizowany tryb życia winno skutkować ustaleniem pozytywnej prognozy (ten zarzut postawił wyłącznie obrońca oskarżonego W. M.);

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary wyrażającą się w wymierzeniu kar po 2 lata i 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności w sytuacji, gdy biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 kk, a także okoliczności niniejszej sprawy (w tym przyznanie się oskarżonego W. M., zmianę jego sytuacji życiowej i rodzinnej, które świadczą o pozytywnej prognozie kryminologicznej), kary te są rażąco niewspółmiernie surowe.

W oparciu o przedstawione powyżej zarzuty obrońcy zgodnie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej oraz opisu czynu i przypisanie:

- oskarżonemu W. M. czynu wyczerpującego ustawowe znamiona czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 204 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk oraz wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

- oskarżonemu D. W. czynu wyczerpującego ustawowe znamiona czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 204 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk oraz z art. 278 § 1 kk oraz z art. 282 kk w zw. z art. 204 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i oraz wymierzenie jednej kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Względnie obrońcy wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych poprzez ich obniżenie, a także nieobciążanie oskarżonych kosztami postępowania. Alternatywnie obrońcy wnieśli o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie trzy apelacje okazały się niezasadne i nie mogły odnieść zamierzonych przez skarżących skutków. Pojawiły się w nich wszystkie możliwe względne przyczyny odwoławcze opisane w art. 438 kpk. Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione.

Naruszenie prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. W takim przypadku ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego (por. wyrok SA w Krakowie z 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09, KZS 2009/7-8/60). Oczywiście jest przy tym, że sam fakt opowiedzenia się przez Sąd za określonym, jednym z możliwych, poglądów prawnych nie może stanowić o rażącym naruszeniu prawa materialnego, jeżeli stanowisko takie jest uargumentowane i właściwie uzasadnione (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 113 oraz w postanowieniach: z dnia 13 listopada 2007 r., V KK 287/07, LEX nr 332943 i z dnia 20 lutego 2014 r., V KK 382/13, LEX nr 1441286).

Obraza przepisów postępowania (error in procedendo) stanowi względną przyczynę odwoławczą tylko wówczas, gdy „mogła mieć wpływ na treść orzeczenia” (art. 438 pkt 2). Konsekwencją takiej regulacji prawnej dla uznania trafności zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego jest ciężący na instancji ad quem obowiązek ustalenia zarówno faktu, że miało miejsce określone naruszenie prawa procesowego, jak i okoliczności, że mogło ono mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ustawa wymaga więc, by między uchybieniem procesowym a orzeczeniem zachodził związek przyczynowy, choć nie wymaga, by wpływ ten rzeczywiście zaistniał, wystarczy możliwość jego zaistnienia.

Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dn. 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji odniósł się do wszystkich istotnych dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a w pisemnych motywach zapadłego orzeczenia zawarł rzeczowe argumenty, odpierające tezy trzech apelacji. Wskazać więc należy, iż sąd merytoryczny starannie i w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest, wbrew stanowisku apelujących, prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim nie doszło – jak próbował argumentować oskarżyciel publiczny – do naruszenia prawa materialnego. Nota bene sam Prokurator zaakceptował ustalenie Sądu I instancji, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa rozboju, jednakże wnioskował dodatkowo o uzupełnienie tej kwalifikacji o art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. Zaproponował też opis czynu z pominięciem zawartego w akcie oskarżenia przestępstwa kradzieży. Było to o tyle zaskakujące, że w przypadku obu zdarzeń z dnia 12 lutego 2016r. sprawcy mieli identyczny sposób działania. Pomimo zbieżnego modus operandi zarówno w mieszkaniu przy ul. (...), jak i przy ul. (...) oskarżyciel w akcie oskarżenia przedstawił zupełnie odmienny opis zachowań sprawców, a tym samym odmienną kwalifikację prawną. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi I instancji na słuszne i logiczne wnioskowanie, że nie doszło nie tylko do usiłowania sutenerstwa, ale również usiłowania wymuszenia rozbójniczego. Przystępstwo sutenerstwa należy do przestępstw materialnych. Jego skutkiem jest czerpanie korzyści majątkowych, co oznacza, że przestępstwo to jest dokonane dopiero wówczas, gdy sprawca uzyskał takie korzyści. Użyte w art. 204 § 2 k.k. znamię czynnościowo-skutkowe w postaci „czerpania”

korzyści majątkowych (znamię korzyści jest w § 2 też użyte w liczbie mnogiej, a nie pojedynczej) wskazuje, że przestępstwo sutenerstwa ma charakter wieloczynowy i nie stanowi wyczerpania jego znamion jednokrotne uzyskanie korzyści majątkowej z cudzego procederu prostytucyjnego. W razie udowodnienia danej osobie – poza jednokrotnym faktem uzyskania korzyści majątkowej – zamiaru stałego lub wielokrotnego czerpania takich korzyści z procederu prostytuowania się innej osoby lub innych osób – można mówić o usiłowaniu sutenerstwa. Tymczasem D. W. i W. M. nie udowodniono zamiaru stałego lub wielokrotnego czerpania korzyści majątkowych z procederu prostytuowania się innej osoby. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że oskarżeni nie mieli żadnego zamiaru czerpania takich korzyści. Ich słowne deklaracje w tym zakresie były gołosłowne, nic nieznaczące, puste, nastawione jedynie na wywołanie obawy u pokrzywdzonych – stanowiły element gróźby. Jak bowiem inaczej potraktować fakt, że pomimo czynionych w obu mieszkaniach w obecności kobiet zapowiedzi oskarżeni nie pojawili się w nich ponownie, a mieli taką możliwość. Zostali bowiem zatrzymani do innej sprawy dopiero w dniu 29 marca 2016r. A. S. i M. T. potwierdziły, że oskarżeni nie wrócili następnego dnia i nigdy ich później nie widziały. Pomimo tego, i prokurator, i obrońcy potraktowali naiwnie zapewnienia oskarżonych jako wiarygodne. Co więcej – gdyby oskarżeni mieli rzeczywisty zamiar sutenerstwa nie zabieraliby przypadkowych rzeczy należących do pokrzywdzonych. Tymczasem sprawcy, z uwagi na postawę pokrzywdzonych, zadowolili się dwoma telefonami komórkowymi i laptopem. Wszystko to jednoznacznie wskazuje, że oskarżeni mieli zamiar uzyskać korzyść majątkową tu i teraz. Tym samym nie mieli zamiaru sutenerstwa, a wypowiedane przez nich słowa można potraktować jedynie jako element grózb i tak też je potraktowały osoby pokrzywdzone i świadkowie zdarzeń (M. T.: „żądali po 500 zł od głowy”, „musimy dać od razu 500 zł i nie chcieli przyjąć opcji, że damy im jutro pieniądze”, „ubliżał, ja się wystraszyłam i zabrał laptopa”, „groził uszkodzeniem ciała”; A. S.: „już wtedy chciał od nas po 500 zł i nie wierzył, że nie mamy i mówił, żeby przestać (...), bo zaraz się to źle skończy”, „skoro nie mamy pieniędzy to zabierają laptop”, „pokazałam mu pusty portfel”, „straszył, że zaraz coś nam zrobi”, „zażądał od nas po 500 zł”, „wzięli laptopa i wyszli”; K. N.: „dzisiaj dajemy 500 zł”, „wyskakujcie z siana”, „groźby przy zaborze laptopa”, „na jutro będzie po 500 zł około 12:00”; A. C.: „powiedział, że on teraz nie wychodzi, że on teraz chce 500 zł, że bez tych pieniędzy nie wyjdzie, jutro przyjdą po resztę”, „masz dać, bo jak nie to inaczej się policzymy”, „bałam się”; J. N.: „daj mi te 500 zł natychmiast”, „to inaczej się policzymy”, „obawiam się nich”). O rzekomej ochronie za pieniądze wspominał w swoich relacjach świadek M. P. (2) i był w tych deklaracjach mocno niewiarygodny i nieprzekonywujący, a na dodatek wyjątkowo często zasłaniał się niepamięcią. Wypowiedziane w dniu zdarzenia przez oskarżonych słowa o ochronie należy potraktować tylko i wyłącznie w jeden możliwy i logiczny sposób - jako kamuflaż do tego, aby niezwłocznie uzyskać od zastraszonych pokrzywdzonych korzyść majątkową. Przedstawione przez Sąd I instancji szczegółowe okoliczności wizyt w obu mieszkaniach wskazują na wyjątkową determinację oskarżonych w szukaniu pieniędzy. Nie może to dziwić i zaskakiwać również z tego powodu, że przewodzący całemu przedsięwzięciu D. W. był wówczas osobą bezrobotną, której zależało na łatwym i nielegalnym zdobyciu środków do życia. Jak już wyżej wspomniano przepis art. 204 § 2 k.k. kryminalizuje czerpanie korzyści majątkowej z prostytucji, a więc wielokrotne przyjmowanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę. Należy również przyjąć, że jednorazowe pozyskanie korzyści lub nawet kilkakrotne, które ma charakter okazjonalny, nie musi realizować znamion tego czynu zabronionego. Tak też było w niniejszej sprawie, w której nie sposób mówić o procederze. Tymczasem sutenerstwo jest przestępstwem o wieloczynowo określonych znamionach, związane jest ono z ciągłością powtarzających się działań, pozostających w łączności czasowej i przedmiotowej, a prowadzących do uzyskania korzyści majątkowej z uprawiania przez inną osobę prostytucji. Jest to proceder, a nie akt jednorazowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15.12.2001r., II Aka 115/12).

Nie sposób również zaakceptować poglądu, że oskarżeni usiłowali dokonać wymuszenia rozbójniczego. Realny zbieg przepisów ustawy z art. 204 § 2 i art. 282 k.k. oraz konieczność zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu będą zachodziły w przypadku czerpania korzyści majątkowych z cudzej prostytucji w drodze ich wymuszenia. Jak wspomniano powyżej – oskarżeni żądali natychmiastowego wydania rzeczy, grozili, straszili, a zapowiedź ponownego przyścia też była elementem grózb. W tym zastraszaniu zabrali telefony i laptopa. Istotne też, że byli we trzech i demonstrowali swoją przewagę fizyczną. Zdarzenia trwały krótko. Nie można zatem przyjąć kwalifikacji z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk (usiłowanie wymuszenia rozbójniczego). Aby się o tym przekonać należy poczynić krótkie porównanie przestępstw rozboju i wymuszenia rozbójniczego. Podstawowa różnica pomiędzy znamionami przestępstw z art. 280 § 1 i 2 oraz 282 k.k. sprowadza się do ustalenia, że kradzież dokonana przez sprawcę

rozboju polega na zmuszeniu poprzez odpowiednie działania do natychmiastowego wydania rzeczy, natomiast przepis art. 282 k.k. odnosi się do wypadków, w których zmuszenie do rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego będzie mieć miejsce w przyszłości. Ze względu na charakterystyczną dla tego przestępstwa różnicę w czasie między podjętym przez sprawcę działaniem w postaci wskazanej w dyspozycji art. 282 kk a momentem rozporządzenia przez pokrzywdzonego mieniem - pokrzywdzony ma możliwość wyboru decyzji: bądź podporządkowania się żądaniu sprawcy bądź decyzji odmiennej np. ratowaniu mienia poprzez zawiadomienie Policji. Ten element podkreśla także znamię czasownikowe przestępstwa wymuszenia rozbójniczego "doprowadza". Okoliczność ta pozwala na odróżnienie wymuszenia rozbójniczego od rozboju, kiedy to sprawca stosuje środki opisane w art. 280 § 1 k.k. po to, aby zawładnąć cudzą rzeczą niezwłocznie, przy czym dla bytu tego przestępstwa jest obojętne czy pokrzywdzony sam, w wyniku żądań sprawcy, wydaje mu rzecz, czy też sprawca sam ją zabiera (wyrok SA w Warszawie z 19.06.2015r., II Aka 138/15). Co jednak kluczowe w sprawie oskarżonych - trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w sytuacji gdy sprawcy wprowadzili sami nie usiłowali dokonać zaboru rzeczy, a jedynie grożąc pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy, domagali się, by wydał im rzecz, żądając natychmiastowego spełnienia tych żądań, nie zaś spełnienia ich dopiero w dalszej i bliżej nieokreślonej przyszłości, podstawą kwalifikacji powinien być przepis art. 280 § 1, nie zaś wymuszenie rozbójnicze (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 marca 2000 r., II Aka 47/00).

Zatem oskarżeni dopuścili się klasycznego przestępstwa rozboju, a ten niewątpliwy fakt wynika wprost – wbrew temu co twierdzą skarżący obrońcy – również i przede wszystkim z zeznań osób pokrzywdzonych. Jednocześnie opieranie twierdzeń o wadliwej kwalifikacji o relacje współsprawcy, a zarazem oportunistycznego świadka M. P. (3) należy pozostawić bez komentarza. Wszystko powyższe potwierdza również i to, że kompletnie chybione i niezrozumiałe okazały się zarzuty skarżących obrońców, którzy zgodnie lecz bezskutecznie walczyli o zachowanie kwalifikacji prawnej czynów zarzuconych oskarżonym w akcie oskarżenia. Apelacje obrońców oskarżonych stanowiły w istocie polemikę ze stanowczymi, logicznymi i zgodnymi ze wskazaniem doświadczenia życiowego ustaleniami Sądu I instancji. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych.

Jako wyraz życzeniowego postrzegania rzeczywistości ocenić również należy zarzut apelacyjny obrońców dotyczący orzeczonej kary wobec oskarżonych.

Wymierzona obu oskarżonym kara 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności nie mogła uchodzić za karę niewspółmiernie surową i to w stopniu rażącym. Co więcej – zdaniem Sądu Odwoławczego kara ta, przy ocenie wszystkich ustawowo określonych zasad wymiaru kary w okolicznościach niniejszej sprawy, może zostać uznana nawet za karę wyjątkowo łagodną. Zarzut rażącej surowości kary jest zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica (dysproporcja) pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 19917-9/39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzone obu oskarżonym kary są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego im czynu oraz stopnia ich zawinienia, jak też celów, jakie ma ona osiągnąć wobec sprawców oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nie może jednak zmienić tego fakt, że rację mają obrońcy zgodnie sugerując, że oskarżeni ostatecznie przyznali się do winy, a okoliczność tą niewątpliwie należało potraktować na korzyść obu sprawców. Tymczasem Sąd meriti w uzasadnieniu wyroku wskazał, że nie dopatrywał się żadnych okoliczności łagodzących. Zapewne takie ustalenie oparte było na koniunkturalnej postawie oskarżonych, którzy przez całe postępowanie konsekwentnie nie przyznawali się do winy, aby dopiero na jednym z ostatnich terminów rozprawy

w dniu 22 stycznia 2019r. zmienić nagle i niespodziewanie linię obrony oraz przyznać się do winy. Przyznanie to i wyrażona wówczas skrucha nie mogły uchodzić za szczere i wiarygodne, a tym samym nie należało ich przeceniać i nadawać wyjątkowego znaczenia. Tym bardziej, że obaj oskarżeni po takim oświadczeniu nie złożyli żadnych dodatkowych wyjaśnień, nie wytłumaczyli. Nawet krótko, zmiany swojej postawy procesowej i odmówili odpowiedzi na pytania. Podkreślenia wymaga, że samo tylko zwerbalizowanie przez sprawcę twierdzeń mających świadczyć o jego skrupsie nie może być automatycznie (bezrefleksyjnie) traktowane jako okoliczność łagodząca przy wymiarze kary. Chodzi bowiem wyłącznie o skrupsę rzeczywistą, szczerą, wynikającą z wewnętrznej potrzeby i wewnętrznych przeżyć sprawcy. W omawianym przypadku oskarżeni swoje oświadczenia traktowali w sposób instrumentalny, co było obliczone na doraźną korzyść procesową w postaci złagodzenia nieuniknionej w istocie kary. Wystarczająco zatem zostały uwzględnione na etapie kształtowania rozmiaru kary i dla niego w okolicznościach niniejszej sprawy miały znaczenie. Nadal jednak wymierzone kary – przy ustawowym zagrożeniu za przypisane przestępstwo rozboju od 2 lat do lat 12 – nie mogą uchodzić za rażąco surowe i zostały wymierzone - czego nie chcą zauważyć apelujący obrońcy - bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Jest to pewnego rodzaju premia dla oskarżonych, u których dominują jednak okoliczności obciążające. Byli przecież uprzednio wielokrotnie karani, działali wspólnie i w porozumieniu, na szkodę kilku osób pokrzywdzonych, w zamiarze bezpośrednim, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonali rozboju, dodatkowo ostentacyjnie demonstrując wobec kobiet przewagę fizyczną. Na pewno z korzyścią dla oskarżonych Sąd I instancji dokonał zmiany opisu czynu i jego kwalifikacji uznając ostatecznie, że oskarżeni dopuścili się jednego a nie trzech zarzucanych im przestępstw.

Słusznie i prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że obaj oskarżeni są osobami o zaawansowanym poziomie demoralizacji i za nic mają porządek prawny. Dlatego wobec obu musi być formułowana zdecydowanie negatywna prognoza co do możliwości ich ewentualnej resocjalizacji. Sposób działania i motywacja sprawców zasługują na całkowitą społeczną dezaprobatę. Inkryminowane działania nie miały wyłącznie charakteru incydentalnego. Oskarżeni wykazują też stosunkowo łatwą tendencję powrotu do przestępstwa. Wobec takich sprawców, jakimi są oskarżeni, kara powinna być przykładnie surowa, by uzmysłowić im naganność ich zachowania i wzbudzić właściwą refleksję nad popełnionym czynem. Stąd również poprzez wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonych powinien być dany społeczeństwu jasny przekaz o surowym traktowaniu przez sądy takich osób, a to dla osiągnięcia celu ogólnoprewencyjnego. Wnioskowana kara kombinowana (hybrydowa) nie odniosłaby swojego celu, a i sprawcy w żadnej mierze na nią nie zasłużyli. Natomiast pozytywnie na przyszłość nastawić może wskazana w apelacji informacja, że oskarżony W. M. zrozumiał swój błąd, zmienił życie, założył rodzinę, pracuje i zerwał stosunki ze środowiskiem przestępczym. Czas pokaże i zweryfikuje te zapewnienia, a teraz za popełnione przestępstwo należy odbyć karę.

Wymierzone oskarżonym kary bezwzględne pozbawienia wolności nie mogą więc uchodzić za dolegliwość ponad miarę i potrzebę determinowaną celami kary. Nie są więc karami rażąco niewspółmiernie surowymi. Oceniając zarówno jej rodzaj, wysokość i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiada ona w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk.

Przywoływanie z kolei w obu skargach apelacyjnych sprawy M. P. (2) było bezcelowe i wystarczającym będzie w tym zakresie odniesienie się do jednej z podstawowych zasad procesu karnego – zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądów. Zgodnie bowiem z art. 8 kpk Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu. Nie można też zapominać o zasadzie indywidualizacji odpowiedzialności karnej (art. 21 kk) oraz niezależnej odpowiedzialności współdziałających (art. 20 kk).

Sąd odwoławczy zgodził się także z argumentacją Sądu Rejonowego, która legła u podstaw rozstrzygnięcia z pkt. 2 zaskarżonego wyroku.

Nie stwierdzając innych uchybień, niż podniesione w środku odwoławczym, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Zgodnie z regułą określoną w art. 636 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy obciążył oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego, a także opłatami w kwocie odpowiadającej tej należnej za obie instancje.